

Czy Polacy żyją w niepodległym państwie?

15 sierpnia 2016

Jesteśmy narodem, którego wiele dzieli ale i wiele łączy, chociażby ta różnorodność myśli, słów i czynów. Jest także jeden najważniejszy mianownik – Bóg.

Łączy nas Ojczyzna, która nas wydała, ukształtowała i kryje chwalebne czyny przodków i żąda od nas odpowiedzialności za swoje życie. Jakie nasze życie, takie będzie przyszłych pokoleń.

Łączy nas godność zwana z języka obcego honorem. Wymaga ona zachowań zgodnych z duszą Polaka – dumy z kilkusetletnich osiągnięć narodu, czci zmarłych przodków, dbania o dobre imię Polaka i Polski w świecie i przechowywania zwyczajów i zachowań polskich.

Te trzy wartości zastosowane łącznie dają nam niezwyciężoną siłę i przewagę nad innymi.

Świadczą o naszej tożsamości, której broniliśmy wielokrotnie. Dlatego właśnie, pomimo braku własnego państwa, nie zginęliśmy jak Połabianie, choć nas wciąż grabią, niszczą, opluwają, zmuszając nawet (poprzez tworzenie bezrobocia) do opuszczenia rodzimych stron.

Ci najwytrwalsi zostali. To jest skrajna siła. Zrobiliśmy tyle już kroków w tył, że już cofnąć się nie ma gdzie. Nie może być już mowy o wahanii i spuszczeniu łba. Polski nie ma, więc ktoś w końcu musi się o nią bić.

Tylko niepodległość sprawić może, że będziemy pracować dla siebie i przyszłych pokoleń, a nikt nam plonów nie zabierze zagranicę a będą się mnożyć w kraju. Te ziarna naszej pracy będzie można mnożyć bez końca. Dla dobra kraju i przyszłych

pokoleń.

Zobaczcie jak wielkim trudem powstała i dźwignęła się z kolan II RP. Gdy byliśmy niepodlegli, pomimo wielu przeciwności zbudowaliśmy państwo, z którego nie musieliśmy się wstydzić, a wręcz byliśmy dumni. Czemu? Bo sami je zbudowaliśmy od podstaw! Dopiero zbrodnicze kraje III Rzesza i ZSRR przy współudziale (braku pomocy sojusznikowi) Anglii i Francji i milczeniu Stanów Zjednoczonych zniszczyły Polskę. W pojedynkę Niemcy nie dałyby rady. Gdyby pokój trwał jeszcze z 10 lat i bylibyśmy nie do ruszenia i zniszczenia. A współczesne pokolenie Polaków żyłoby w niepodległym kraju.

Ktoś powie, że przecież istnieje Polska, mamy rząd, językiem urzędowym jest polski, barwy narodowe są powszechnie stosowane – no to jesteśmy niepodlegli. Nic bardziej mylnego.

Porównajmy niepodległą II RP a obecne rzekomo niepodległe państwo:

Cechy niepodległego kraj	II PRL (pod przykrywką III RP)	II RP
---	---	--------------

Granica	- kształt ustalony w Jałcie przez ZSRR, Anglię i Stany Zjednoczone bez udziału Polaków, będąc w obozie zwycięzców państwo zmalało(!) i przesunęło się na zachód, – po upadku postanowień Jałty, układ okrągłego stołu nie dopuścił (nawet nie walczył) do tego by w granice państwa powróciły Kresy Wschodnie, jako zabezpieczenie się w związku ze zjednoczeniem Niemiec (Niemcy w ustawie zasadniczej nie uznają Odry za granicę!), - rubieże nie są chronione a granicy tak naprawdę nie ma, ponieważ ziemie polskie należą do Eurokoryta,	- kształt granic ustalony w drodze walk zbrojnych Polski z Niemcami, Rosją Radziecką, Litwą i Czechosłowacją i zabiegów wybitnych Polaków poza Polską, - granice były chronione wojskiem oraz jednostkami KOP, oraz działalnością międzynarodową rządu,
-----------------------	--	---

Stosunki międzynarodowe	– Brak samodzielności, działalność zagraniczna prowadzona w uzgodnieniu z Brukselą. – Po Lizbonie 2009 r. zostaliśmy także pozbawieni niezależności – każe Bruksela a musi wprowadzić Warszawa. – Działalność w kierunku pozbawiania podmiotowości państwowej.	– Samodzielna działalność międzynarodowa na zasadzie równouprawnienia stron. – Działalność prowadzono zgodnie z polskimi celami – niepodległością i niezależnością, nawet w ostatnim roku niepodległości.
------------------------------------	--	--

Władza państwowa (ustawodawcza, wykonawcza i sędziowska)	– Pochodzi z okresu I PRL. Jest więc to głównie zbiorowisko wiekowych POPów (Pełniących Obowiązki Polaka) i „rodzimych” zdrajców oraz ich dzieci i pociotków na kierowniczych stanowiskach, osoba spoza układu jest w stanie wcisnąć się raczej tylko na najniższe stanowiska. – Dbą o siebie, swoje potrzeby oraz swoich mocodawców – dawniej Moskwy a obecnie też i Brukseli a nie państwa, działalność przeciwna niepodległości, niezależności i rozwoju ziem polskich. – Prawodawstwo tworzy Bruksela, a przetwarza Sejm na ustawy. – Nie było oczyszczenia szeregów władzy z osób „minionego ustroju”.	– II RP do czasu zamachu majowego władze te pochodziły z wolnego wyboru, po 1926 r. to mimo wszystko na czele państwa stali Polacy. – Działalność w kierunku utrzymania niepodległości, niezależności Polski i rozwoju gospodarczego, pomimo międzynarodowych przeciwności i uwarunkowań oraz stopnia zniszczenia ziem polskich władze dokonały naprawę rzeczy wielkich. – Samodzielne ustawodawstwo i prawodawstwo.
--	--	--

**Wojsko i
obrona
narodowa**

– W zaniku, wojsko jest celowo unicestwiane dziś przegrana wojna z jednym państwem trwałaby... jeden dzień?

– Sprzęt to większości złom, brak nowoczesnych samolotów, okrętów i broni, zwłaszcza brak myśli polskiej.

– Służba wojskowa nieobowiązkowa a więc obywatele nie są obyci z bronią.

– Wojsko nie służy do obrony granic ale do ucisku innych narodów na każde wezwanie obcych mocodawców.

– Niska jakość szkoleń, brak sprzętu do szkoleń, niechęć do ćwiczeń.

– Na czele wojsk są osoby wyszkolone w ZSRR oraz w USA.

– Istnieje niedobór szeregowych i nadmiar ciepłych stanowisk.

– W wojsku się pracuje a nie służy, nie wiadomo, co bronić i nie ma czym.

– Brak szacunku społeczeństwa do wojska.

– Stale wzmacniane, rozbudowane i unowocześniane, wtedy osamotnieni i przeciwko 2 wrogom walczyliśmy ponad miesiąc.

– Istniały nowoczesne samoloty Łoś, pociągi pancerne, czołgi, okręty, czy nawet niezatapialne łodzie rzeczne.

– Obowiązkowa służba wojskowa, każdy (nawet harcerze) byli obyci z bronią!

– Wojsko służyło do obrony granic, było przecież strażnikiem niepodległości.

– Wysoki szkolenie wojska, bitność, co pokazała krwawa dla Niemców Wojna Obronna 1939 r. Gdyby nie nóż we plecy ze strony ZSRR to moglibyśmy wygrać.

– Na czele wojsk stali Polacy.

– Stopnie wojskowe były zaszczytem i chlubą a nie ciepłą posadą i zobowiązywały do czegoś, była to służba Polsce.

– Społeczeństwo było dumne z wojska.

Język	– Najwięcej zniszczeń w nazewnictwie dokonano w ostatnim 20 – leciu. Ilość słów angielskich oraz spolszczanych znajdujących się w naszym obiegu i na siłę rozpowszechnianych, przekracza jakiegokolwiek granice, brak działań w celu ochrony i rozwoju języka oraz nie tworzy się polskich znaczeń obcych słów. – Polskie nazewnictwo stało się „wiochą” i „obciachem” i „uwstecznieniem”. – Człowiek wykształcony ginie w tłumie młodych „wykształconych” z miast posługujących się nowomową, a nazwanie głupiego głupim może skończyć się w sądzie. – Język staje się coraz bardziej prostacki, uproszczony, jak widać nawet po wypowiedziach posłów.	– W miarę możliwości przywracano polskie nazewnictwo i tworzone polskie odpowiedniki słów. – Polskie słowa w Polsce to było coś oczywistego. – Człowiek umiejący się wystawiać był uważany za wykształconego, a nieuk głupkiem. – Piętnowano bełkot i pouczano prostaków. – Używano pięknej polszczyzny zarówno w mowie jak i piśmie, tępiono słowa prostackie. – Piastowany urząd zobowiązywał do umiejętności posługiwania się językiem polskim.
---------------------	--	---

Zwyczaje i obyczaje	– Niektóre zwyczaje zostały wprzęgnięte w święta państwowe (ale tylko te które pasowały do ludowo-robotniczych np. dożynki). – Dawne zwyczaje słowiańskie, (polskie) które zostały powiązane z Kościołem stały się niepożądane. – Narzucanie wzoru społeczeństwa sowieckiego.	– Dalsza działalność państwowa w utrzymaniu świąt czczonych z I PRL. – Zwyczaje powiązane z Kościołem zostały wprzęgnięte w wielkie pieniądze (patrz okresy sprzedaży w okresie Święta Zmarłych-Boże Narodzenie-Wielkanoc) i tak stały się nie uroczystymi, rodzinnymi świętami, a nachalną sprzedażą i obżeraniem się przy Kevinie. – Narzucanie nam wzoru zepsutego społeczeństwa zachodniego.
-----------------------------------	---	--

Tożsamość narodowa wspólnota i rodzina	– Brak pomocy dla Polaków znajdujących się na Kresach, w Rosji i Kazachstanie, nie uznano obywatelstwa Polakom urodzonym w międzywojniu i nie nadano. – Głębokie wtrącanie się przepisami i służbami społecznymi w życie rodzinne i społeczne, niszcząc te komórki życia narodu. – Brakiem pracy rozbito więzi rodzinne, wspólnotowe Polaków (wielkie wyjazdy zagraniczne), władze nie tworzą opartej na rynku pracy. – O kształcie życia społecznego rozstrzyga układ okrągłego stołu, a także naprawdę Bruksela, utrudniając nawiązywanie i umacnianie więzi przez obwarowania prawne. – Wysztytanie wartości narodowych, rodzinnych określanie tego wszystkiego jako zacofanie.	– Polacy z Rosji, którzy po ustaleniu granicy znaleźli się poza Polską, mieli możliwość osiedlenia się na ziemiach polskich. – Przepisy nie wtrącały się w komórki społeczne, przez co zapewniały rodzinom spokojne i zwykłe życie. – Brak pracy i bieda nie była spowodowana przez władze, ale przez czynniki zewnętrzne, władze przezwyciężały je poprzez budowy zakładów, sieci dróg, kolei, rozbudowy miast itp., które dawały pracę. – O kształcie życia społecznego rozstrzygały niezależne od innych państw władze polskie, także poprzez nie wtrącanie się zapewniały rozwój. – Wartości narodowe były uważane jako te najważniejsze, ponieważ łączyły naród i zapewniały siłę państwu, które z kolei chroniło naród.
--	--	---

Dla tych co mają jeszcze wątpliwości, chciałbym by spróbowali wykonać pewna próbę. Zaczynjcie bronić takich wartości jak rodzina i wspólnota (podstawa narodu), język (bo mamy piękną i

niepowtarzalną mowę) i zwyczaje (część naszej tożsamości). Przestańcie się kryć, że jesteście z tych wartości dumni, uważać się za kogoś gorszego od innych narodów (bo nie jesteście). I zobaczycie, jak postąpi wobec was otoczenie oraz Państwo Okrągłego Stołu. Szybko przejrzycie na oczy.

Pamiętajmy, że jesteśmy Słowianami, bo mamy słowiańską duszę, chwalmy się że jesteśmy Lechitami, bo jesteśmy mężni i odważni i bądźmy dumni że jesteśmy Polakami, bo miłujemy wolność. Nie ma takiego drugiego narodu.

Kończąc, należy stwierdzić, że po 1989 r. nadal nie ma wolnej Polski. Nasze ziemie są zarządzane po myśli innych państw, w tym obecnie najgroźniejszego – Niemców, ponieważ nadal roszczą sobie prawa do polskich ziem zachodnich i północnych, oraz mają w Górnym Śląsku. Z własności i dorobku pokoleń jesteśmy stopniowo usuwani poprzez wyprzedaż i dziwne upadłości państwowych zakładów, sprzedaż ziemi, niszczenie przedsiębiorczości oraz bezrobocie (czy to są II rugi pruskie?). Tak więc trzeba sobie uświadomić, że żyjemy pod zaborami!

Jak wiemy, zabory zakończyły się niepodległością Polski. Tego wam i sobie życzę!

Autor: Grzech

Nadesłano do „Wolnych Mediów”